

Ks. dr hab. Andrzej Szafulski
Kierownik Katedry Teologii Moralnej Szczegółowej
Papieski Wydział Teologiczny
we Wrocławiu

**RECENZJA
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

**Pawła Adama Makowskiego, *Problemy moralne dyplomacji
w nauczaniu Jana Pawła II*, Poznań 2015, wydruk komputerowy,
ss. 220. Promotor: ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz, prof. UAM.**

Omnipotencja pojedynczego państwa zakończyła się. Pokojowe współistnienie państw i narodów nie jest możliwe bez regulowania spraw ich dotyczących. Często też regulacje te winny dokonać się wewnątrz danego państwa na zasadach wolnych od przemocy, przy uzgadnianiu zróżnicowanych interesów i na kooperacji. Do tego niewątpliwie potrzebna jest polityczna roztropność, którą moralna postawa i chrześcijańska miłość wprowadzić może wspierać, ale nie może jej zastąpić. Dlatego kościelne teksty słusznie poświęcone są także kwestii mądrej politycznej dyplomacji pomiędzy państwami.

Aby nie sięgać zbyt daleko w czasie, wystarczy wskazać na wystąpienie Jana XXIII wiążące się bezpośrednio z tzw. kryzysem kubańskim i początkami polityki odprężenia pomiędzy Wschodem i Zachodem (por. P. Poupard, *W sercu Watykanu od Jana XXIII do Jana Pawła II*, Katowice 2005). W encyklice *Pacem in terris* (1963) wiąże on wielkie nadzieje z umiejętnością polityków, zdolnych do rozwiązywania konfliktu interesów poprzez negocjacje i umowy. Zachęca ich do podejmowania nowych prób rozwiązywania nabrzmiałych

konfliktów (por. *Pacem in terris* 93, 126, 160). Sobór Watykański II wskazuje potem na upływający czas, który winien być wykorzystany dla znalezienia dróg rozwiązywania sporów w sposób godny człowieka (GS 81.4). Podobnie też czyni Paweł VI, który pokłada nadzieję w sztuce politycznego rozumu. Wyraża to dobitnie w roku 1968 w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego, używając dosadnego sformułowania, iż wojna oznacza bankructwo dyplomacji. Jest on świadom istnienia tylko jednej alternatywy: porozumienie albo zniszczenie, dyplomacja albo wojna. Źródłem pokładanej w dyplomacji nadziei jest dla Pawła VI zaufanie do ludzkiego rozumu. Zwątpienie w dyplomację jest dla niego równoznaczne ze zwątpieniem w człowieka.

Nie za często w kościelnym dokumencie można znaleźć podkreślenie pozytywnego znaczenia politycznej roztropności dla pokoju. Polityczny bowiem pokój wymaga racjonalnego uzgodnienia konkurujących ze sobą interesów według reguł wzajemności. To zaś dopomina się zdecydowanego odrotu od fałszywej dyplomacji zwodzenia i kręctwa próbującego zrealizować własną korzyść kosztem drugiej strony. To prawda, że dyplomata musi troszczyć się o interesy własnego kraju. Paweł VI jest tego świadom, ale też wyraźnie stwierdza, że sens partykularnego interesu trzeba poszerzyć. Trzeba go zintegrować z globalnym poczuciem sprawiedliwości i słuszności. Chodzi tu o orientację na dobro wspólne w interesach. Ona bowiem stanowi warunek pokoju. Niedostępnym jednak co do ilości wypowiedzi, jak i ich merytorycznej zawartości odnośnie prowadzenia działalności dyplomatycznej jest Jan Paweł II. Dla niego współczesna dyplomacja winna być polityczną sztuką przywódczą nacechowaną zdolnością i odwagą do rozpoznawania zawczasu międzypaństwowych konfliktów i rozwiązywania ich na drodze prowadzonych negocjacji (*Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1980). Wyniki zaś prowadzonych rozmów winny być utrwalone w zawieranych umowach i wspierane instytucjami wzajemnej kontroli i sterowania konfliktami. Andre Dupuy wskazuje na przynajmniej 1240 wypowiedzi Jana Pawła II odnoszących

się do działalności dyplomatycznej (por. Andre Dupuy, *Jean-Paul II et les enjeux de la diplomatie pontificale. Recueil de textes 1978-2003*, Watykan 2004).

1. Zasadność podjętej tematyki

Skoro istnieje nauczanie kościelne, a szczególnie poważna ilość wypowiedzi Jana Pawła II, skoro istnieją opracowania odnośnie praktycznego funkcjonowania Nuncjatury Apostolskiej czy też nawiązujące do historycznej jej perspektywy, skoro wskazania podstawowych celów, zasad i sposobów działania dyplomacji w ogóle, czytelnik z łatwością może znaleźć, są bowiem sformułowane w bazowym tekście „*Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych*” z roku 1961 i tym bardziej w bazowym tekście Dyplomacji Stolicy Apostolskiej, jakim jest konstytucja apostolska „*Sollicitudo omnium Ecclesiarum*” („*Troska o wszystkie Kościoły*”) z roku 1972, rodzi się pytanie, czy niniejsza rozprawa może wnieść coś nowego w stosunku do tego, co już zostało opublikowane.

Pytanie byłoby zasadne, gdyby świat uległ stagnacji, gdyby doszło do powszechnego kompromisu w rozumieniu zarówno praw człowieka, jak i wynikających z nich uprawnień i zobowiązań, które uznawano by powszechnie za nie podlegające zmianie. Tymczasem rzecz ma się zupełnie inaczej. Ciągłe mamy do czynienia z „obrotową tarczą polityki światowej” (L. Ring-Eifel, *Światowa potęga Watykanu. Polityka współczesnych papieży*, Warszawa 2006, s. 11; por. H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu*, Warszawa 1993, s. 7; J.-B. Raimond, *Jan Paweł II Papież w samym sercu Historii*, Gniezno 2000). W związku zatem ze zmianami, jakie dokonują się ustawicznie (nowe odkrycia naukowe, zagrożenia, wojny, zamachy), dobrze się stało, że Doktorant P.A. Makowski podjął temat moralnych problemów dyplomacji tak, jak je widzi Jan Paweł II.

2. Ogólne omówienie rozprawy

Rozprawa P.A. Makowskiego, po karcie tytułowej, zawiera spis treści (s. 1, choć winna to być już strona druga), wykaz skrótów (s. 4), bibliografię (ss. 6-35), podzieloną na dokumenty Kościoła - Sobór Watykański II, encykliki Jana Pawła II, adhortacje apostolskie i inne (ss. 6-8), literaturę źródłową - przemówienia do korpusu dyplomatycznego, przemówienia do dyplomatów podczas pielgrzymek, przemówienia do Organizacji Międzynarodowych, przemówienia do poszczególnych dyplomatów i inne teksty Jana Pawła II (ss. 8-24), literaturę przedmiotu (ss. 24-27), literaturę pomocniczą (ss. 28-34) i na encyklopedie i leksykony religijne (ss. 34-35). Z kolei na ss. 36-45 znajduje się wstęp i pięć rozdziałów rozprawy (ss. 46-216). Całość zamyka zakończenie (ss. 217-220).

Wstęp do rozprawy stanowi pewnego rodzaju szkic wskazujący na pontyfikat Jana Pawła II bogaty posługą pasterską na nauczanie papieskie kierowane do dyplomatów, dowodzące dużej aktywności na arenie międzynarodowej i umożliwiające ukazanie Jego autorskiej koncepcji dyplomacji. Pod koniec interesujących dywagacji wstępnych P.A. Makowski stawia problem, wokół którego pragnie osnuć swoje refleksje.

Rozdział pierwszy rozprawy, liczący trzy paragrafy, Autor poświęca godności osoby ludzkiej będącej fundamentalną wartością dyplomacji. Ona bowiem rzeczywiście zajmuje istotne miejsce w papieskim nauczaniu kierowanym nie tylko do dyplomatów. W niej też, w godności, upatruje kryterium wszelkich sądów wartościujących. W tym też kontekście Doktorant wskazuje, za Janem Pawłem II, konkretne zagrożenia godności człowieka (zjawisko migracji i uchodźstwa, dramat niedożywienia i głodu, problem ubóstwa), które nie mogą być obce działaniu dyplomatów. Każdy z prezentowanych rozdziałów posiada swoistego rodzaju podsumowanie.

Stanowi one ostatni paragraf i ukazuje „odzew” (ss. 69-74 i 93-98), „reakcję” (ss. 116-120), „echo” (ss. 165-172) czy też „odpowiedź” (ss. 207-216) dyplomatów na papieskie nauczanie.

Na konieczność poszanowania praw człowieka, będących moralną powinnością dyplomacji, Doktorant zwraca uwagę w rozdziale drugim, w skład którego wchodzi także trzy paragrafy. Przedmiotem refleksji są przejawy łamania praw człowieka (napięcia w kwestiach społecznych, gospodarczych i politycznych) i ich przyrodzony charakter (integralność praw człowieka, prymat praw człowieka nad prawami państwa i stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony praw człowieka).

W rozdziale trzecim Autor rozprawy przechodzi do omówienia wolności będącej wartością kształtującą dyplomację. W pierwszej jego części, noszącej tytuł „Pogwałcenie wolności”, skupia swoją uwagę na politycznych uwarunkowaniach wolności, na ingerencjach w ludzkie sumienie i na wykroczeniach przeciw wolności. W kolejnym paragrafie nie zapomina o wolności religijnej będącej podstawowym prawem człowieka. Nazywa ją „probierzem praw człowieka”.

W rozdziale czwartym Doktorant pochyla się nad środowiskami oddziaływania dyplomacji: rodziną narodem i wspólnotą polityczną. W pierwszym przypadku słusznie podkreśla prawdę o rodzinie jako podstawowej komórce społecznej i zwraca uwagę na czyhające na nią zagrożenia, jej prawa i na jej misję w życiu międzynarodowym. Podobnie czyni w paragrafie drugim i trzecim. Omawia bowiem zagrożenia dla narodu, jego prawa i obowiązki, a także kreśli wskazania moralne będące podstawą istnienia narodu. Odnośnie działalności wspólnoty politycznej również zaczyna od przedstawienia zagrożeń. Przechodzi do wizji demokracji w obliczu przemian. Kończy ten rozdział akcentem położonym na warunki dobrego rządzenia.

Rozdział ostatni Doktorant poświęca pokojowi i współpracy międzynarodowej. W nich bowiem upatruje, za Janem Pawłem II, cel działań dyplomacji. Naprzód kładzie nacisk na przeszkody w realizacji pokoju. Ma on na myśli przemoc, terroryzm, wyścig zbrojeń i działania wojenne. W drugim paragrafie snuje nową wizję pokoju opartą jakby na czterech filarach: „pokój jako najwyższa wartość w dyplomacji”, „zasady sprawiedliwego pokoju”, „poszanowanie prawa międzynarodowego” i „modlitwa o pokój”. Paragraf zamykający ten rozdział Autor zatytułował „budowa pokoju”. Drogą wiodącą do niego ma być nie tylko dialog i zasada międzynarodowej solidarności, ale także szczególna rola dyplomacji i zaangażowanie Stolicy Apostolskiej.

Rozprawę zamyka zakończenie, które stanowi typowe dla tego rodzaju opracowań *resume*. W zasadzie jest ono poprawnie skonstruowane. Rodzi się jednak pytanie, czy w obliczu powstających nowych „płatów” i „murów berlińskich” nie należało wskazać bardzo konkretnie na ciągłą aktualność nauczania Jana Pawła II, a także, jak ono jest kontynuowane przez jego następców. Doktorant mógłby je bardziej rozwinąć i wskazać na kierunki i możliwości prowadzenia dalszych badań związanych z problematyką moralności w praktyce dyplomatycznej. Można tu mieć na myśli szeroko rozumianą ekologię (por. Franciszek, Encyklika *Laudato si*, nr 175), dalszy rozwój ludów i narodów, zasadę dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr wraz z zasadą darmości i logiką daru, na które wskazuje Benedykt XVI (por. CA 21).

3. Ocena metodologiczna rozprawy

Przedmiotem refleksji Doktoranta w jego rozprawie jest problem moralnych dylematów dyplomacji w nauczaniu Jana Pawła II. Nic też dziwnego, że nie tylko rozdział pierwszy poświęca on godności osoby ludzkiej, ale pobrzmiewa ona przez całą jego rozprawę. A że problematyka moralna

dyplomacji jest wieloaspektowa i wielopłaszczyznowa, dostarczająca wielu tematów do rozważenia, może sięgać do wielu źródeł. Doktorant, jak to wyraźnie zaznaczył w temacie, oparł je na obszernym nauczaniu Jana Pawła II, które dostarcza Autorowi ogromnego materiału. Doktorant nie tylko dokonał jego uporządkowania, ale też możliwie przejrzyście sproblematyzował. Autorowi rozprawy bowiem chodziło, zaznacza to we wstępie, o ukazanie „jego autorskiej koncepcji dyplomacji” i tym samym ujawnienie „nowych elementów do teorii i praktyki dyplomacji” (s. 36). I trzeba przyznać, że konsekwentnie, do końca rozprawy, trzyma się obranej drogi.

Cenne z punktu widzenia merytorycznego, ale i metodologicznego jest to, że Doktorant uwypuklił odwoływanie się Jana Pawła II do dwóch istotnych kwestii, a mianowicie do godności człowieka i jego społecznej natury. Temu zagadnieniu poświęca pierwszy rozdział, co nie oznacza, że zapomina o nim w dalszych częściach rozprawy. Można i trzeba podkreślić, że godność człowieka i jego społeczna natura przewija się jak złota nić przez całą rozprawę. *In plus* trzeba zaliczyć Doktorantowi to, że pamięta o tej metodologicznej racji, jaką sobie obrał. To bowiem nadaje jego rozprawie charakter przesłania moralnego i społecznego, jakie sobie nałożył, a jakie jest istotne w posłudze Kościoła.

Kwestią dyskusyjną jest jednak to, czy w rozdziale pierwszym nie lepiej by było na pierwszym miejscu określić istotę godności osoby ludzkiej i jej fundamenty, a dopiero na tym tle pokazać pola sprzeniewierzenia się jej? Autor jednak uważał za stosowne kolejność tę odwrócić w rozprawie.

W świetle zamierzeń, jakie postawił sobie Doktorant i zasad hermeneutycznych, trzeba zauważyć, że rozprawa zasadniczo odznacza się prostą, ale interesującą logiką teologiczną i metodologiczną: fundamenty dyplomacji (godność osoby ludzkiej, prawa człowieka, wolność), pola oddziaływania dyplomacji (rodzina, naród, wspólnota polityczna) i pokojowa współpraca międzynarodowa.

Nie można zapomnieć o dynamizmie, jaki charakteryzuje prawa człowieka i wypływające z nich uprawnienia i zobowiązania. Jedne i drugie poszerzają swój zakres, w miarę jak jawią się nowe wynalazki, bogaci technika, jak dokonują się przemiany społeczne i polityczne, co też rzutuje na działalność dyplomatyczną, na jej zakres i kierunki. Doktorant zagadnieniu praw człowiek poświęcił nie tylko cały rozdział drugi; podobnie jak godność i społeczna natura osoby ludzkiej, przewija się ono niemal przez wszystkie karty recenzowanej rozprawy. Wiemy, że z podstawowych praw człowieka wynikają uprawnienia (prawa) i zobowiązania (obowiązki). Mówi się przecież o korelatywności praw i obowiązków. Można odnieść wrażenie, że o tych drugich, jakby Doktorant zapominał. Czy jest to przeoczenie, czy też w nauczaniu Jana Pawła II nie znajdujemy wprost odniesienia do zobowiązań? Właśnie w kwestii zobowiązań oczekiwano by się szerszego ich ukazania.

Biorąc pod uwagę stronę formalną rozprawy P.A. Makowskiego, nie można nie zauważyć i nie wskazać na niezłe opanowany przez niego warsztat naukowy. Podjął się opracowania dość trudnego i interdyscyplinarnego problemu, w którym łączy myśl teologiczną i etyczną, a w jakimś stopniu i filozoficzną oraz społeczną, a nawet prawną. Trzeba przyznać, że umiejętnie dokonał ich syntezy z korzyścią, jak się wydaje, dla nich wszystkich. A to dlatego, że zebrał obfitą literaturę-dokumentację wypowiedzi Jana Pawła II i wykorzystał ją. Na uwagę zasługuje literatura przedmiotu, ta szczególnie anglojęzyczna. Założył sobie, że rozprawa będzie pozytywnym wykładem spojrzenia na nauczanie Jana Pawła II i tego się trzymał.

Nasuwają się jeszcze dwie uwagi natury metodologicznej. Doktorant „mocuje się” na wielu miejscach z trudnymi kwestiami. Przekazuje je językiem komunikatywnym i zrozumiałym nawet dla czytelnika niezbyt obeznanego w kwestiach, jakie porusza. Z drugiej strony nie można mu odmówić naukowości. Jest to niewątpliwie i pozytywna i przydatna do docierania

do szerokiego środowiska umiejętność. I druga uwaga, a mianowicie styl, który trzeba bez przesady określić jako pociągający do czytania jego rozprawy.

4. Merytoryczna ocena rozprawy

Dokonując merytorycznej oceny rozprawy trzeba stwierdzić, że jest to opracowanie wybitnie źródłowe, oparte na nauczaniu Jana Pawła II, adresowane ostatecznie nie tylko do dyplomatów, choć przede wszystkim. Doktorant nazywa je „unikalnym komentarzem do aktualnych spraw międzynarodowych” (s. 37). Jan Paweł II żywo interesował się pozytywnymi przemianami zachodzącymi w różnych regionach świata. W przypadku wystąpienia konfliktów i wojen wewnętrznych czy międzynarodowych, łamania praw człowieka czy narodu, braku poszanowania wolności sumienia i religii oraz różnych przejawów zamachu na godność osoby ludzkiej nie tylko jasno wyrażał swoje zaniepokojenie, ale podejmował próby zaradzenia, o czym świadczy problematyka podjęta w rozprawie P.A. Makowskiego.

Doktorant słusznie zwraca uwagę na to, że „pomimo upływu czasu, papieskie nauczanie do dyplomatów nie straciło nic ze swej aktualności i w dalszym ciągu stanowi ważne źródło wiedzy pomocnej w rozwiązywaniu złożonych problemów międzynarodowych” (*tamże*). Tym bardziej, że dyplomacja nabiera coraz większego znaczenia we współczesnym świecie. Pomimo istnienia wielu aktów prawnych i deklaracji międzynarodowych, działalność dyplomatyczna często wymyka się spod kontroli prawa, popadając często w konflikt z zasadami moralnymi. Przede wszystkim wynika to z braku jasnych i jednoznacznych kryteriów moralnie dobrego postępowania, które byłyby uznawane przez wszystkie strony. Stąd to odwołanie się Jana Pawła II do godności osoby ludzkiej i do praw człowieka wydaje się właściwym odniesieniem w tym zakresie.

Rozprawa nie sprawia wrażenie jakby była częścią wyjętą z jakiejś całości. Doktorant mógłby ją obudowywać kolejnymi rozdziałami, ale *cui bono*, skoro zamierzony cel został osiągnięty. Wychodzi on bowiem w swych analizach od godności i praw osoby ludzkiej i przechodząc przez przynależne człowiekowi prawa i wolności dochodzi do rodziny, narodu i wspólnoty politycznej. Całość zaś słusznie zamyka zagadnieniem pokoju i kwestiami dotyczącymi współpracy międzynarodowej.

5. Wnioski końcowe

Trzeba stwierdzić, że rozprawa P.A. Makowskiego została przygotowana poprawnie i starannie. Wysoko trzeba także ocenić jej wartość merytoryczną. Badany przez Doktoranta problem z zakresu problemów moralnych dyplomacji w nauczaniu Jana Pawła II omówiony został rzetelnie, rzeczowo. Poszczególne kwestie i zagadnienia prowadzono umiejętnie, bez „ubocznych wstawek”.

Ogólnie rzecz biorąc, rozprawa doktorska Pawła Adama Makowskiego zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym jest wartościowym przyczynkiem do dyskutowanego obecnie problemu moralnego postępowania dyplomatów. Warsztatowo poprawna. Ukazująca wymiar moralny. Osadzona w ciągle aktualnym nauczaniu Jana Pawła II i wzbogacona nauczaniem współczesnych teologów i znawców z zakresu dyplomacji nosi znamię aktualności i odpowiada zapotrzebowaniu chwili.

Podkreślone walory rozprawy Pawła Adama Makowskiego pozwalają recenzentowi na postawienie wniosku Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dopuszczeniu go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

